

Ja jestem drog?, prawd? i ?yciem

Aposto?owie, nape?nieni Duchem ?wi?tym, dzia?aj? intensywnie w Jerozolimie, a ich ?wiadectwo jest tak wiarygodne i mocne, ?e liczba uczni?w stale ro?nie. Jest ich ju? kilka tysi?cy. W?r?d nich realizowana jest komunia d?br, nie tylko duchowych, lecz i materialnych: pieni?dze, ?ywno??, odzie? s? stale rozdawane i aposto?owie maj? przy tym du?o dodatkowej pracy.

Postanawiaj? wi?c wybra? siedmiu m???w cieszcych si? dobr? s?aw?, pe?nych Ducha i m?dro?ci, aby prze?li to zadanie; sami za? aposto?owie dzi?ki temu b?d? mogli odda? si? wy??cznie modlitwie i g?oszeniu S?owa Bo?ego.

Tak zosta? ustanowiony urz?d diakon?w. To pierwsze rozr?nienie zada? w Ko?ciele. Zadania kap?a?skie to modlitwa, g?oszenie S?owa Bo?ego, udzielanie sakrament?w i prowadzenie ludu Bo?ego. Zadania diako?skie to wszelkie s?u?by charytatywne.

Z pierwszego listu ?w. Piotra dowiadujemy si? z kolei, jak rozwija?a si? u aposto??w wizja Ko?cio?a. Czym by? dla nich Ko?ci??? Piotr m?wi o Ko?ciele za pomoc? dw?ch obraz?w.

Pierwszy obraz okre?la Ko?ci? jako duchow? ?wi?tyni?, gdzie Chrystus jest kamieniem w?gelnym, a ka?dy ucze? jest ?ywym kamieniem. Podobny obraz Ko?cio?a przedstawia zreszt? r?wnie? ?w. Pawe? w Li?cie do Efezjan, gdzie jest mowa o Ko?ciele jako ?wi?tyni budowanej na fundamencie aposto??w i prorok?w, gdzie kamieniem w?gelnym jest Chrystus.

Wida? jasno, jak w pierwszych czasach chrze?cija?stwa Ko?ci? nie by? rozumiany jako budynek, jak nieraz bywa dzisiaj, lecz jako duchowa ?wi?tynia, wsp?lnota uczni?w Jezusa. Oni byli duchowymi kamieniami. ?wi?tynie z kamieni materialnych zosta?y zbudowane du?o p?niej.

Drugi obraz przedstawia Ko?ci? jako nar?d ?wi?ty, lud Bogu na w?asno?? przeznaczony. Ten obraz jest bardzo aktualny, nowoczesny, skoro Sob?r Watyka?ski II pos?uguje si? nim w konstytucji o Ko?ciele *Lumen Gentium*.

Jako chrze?cijanie, jeste?my ludem Bo?ym rozproszonym na ca?ym ?wiecie, ludem, mo?na dzisiaj powiedzie?, od dawna najbardziej zglobalizowanym. Rzeczywi?cie, chrze?cija?stwo dotar?o do Afryki, do Indii, do Ameryki, do Japonii, do Chin, i budowa?o tam swoje struktury niepor?wnywalnie wcze?niej ni? jakakolwiek organizacja.

Sta?o si? tak dlatego, ?e Aposto?owie od samego pocz?tku czuli si? pos?ani przez Jezusa, aby g?osi? Ewangeli? wszelkiemu stworzeniu, a? po kra?ce ziemi, i po?wi?cali si? temu na ca?ego. Dzi?ki nim i wielu innym, kt?rzy na przestrzeni wiek?w szli ich ?ladami, dzisiaj mo?emy cieszy? si? Ko?cio?em i Dobr? Nowin?.

W Ewangelii ?wi?tego Jana Jezus kieruje nasz? uwag? na sprawy ostateczne. M?wi, ?e w domu Ojca jest mieszka? wiele, i ?e p?jdzie przed nami przygotowa? nam miejsce. Jest to bardzo pocieszaj?ce!

Do tych mieszka? trzeba si? jednak dosta? i s?uszenie Tomasz zapyta? Jezusa o drog?. Jezus da? mu szersz? odpowied?: „*Ja jestem drog?, prawd? i ?yciem.*” Jezus jest dla nas nie tylko drog?, lecz te? prawd? i ?yciem.

Jezus doda? bardzo wa?n? wiadomo??: „*Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze mnie*” (J 14, 6-17). Mamy pój?? do Ojca razem z Jezusem. To przywodzi na my?l inne trzy s?owa – trzy cnoty bardzo potrzebne, aby pój?? za Jezusem: wiara, nadzieja i mi?o??.

Jezus jest drog?. Jezus jest t? drog?, tym mostem, który ??czy nas ponownie z Ojcem, pokonuj?c przepa?? grzechu. Przez ten most trzeba przej??, id?c za Jezusem krok po kroku, dzie? po dniu. A tu potrzebna jest wiara.

Jezus jest prawd?. On powiedzia? nam, jak chodzi? przez ten most. Jego s?owa, zawarte w Ewangeliach, s? jak drogowskazy: jasne, proste i jednoznaczne, ale te? wymagaj?ce. Cz?sto nie udaje si? ich realizowa? w codziennym ?yciu. Wtedy trzeba zaczyna? na nowo, nie zniech?caj?c si?. I tutaj potrzebna jest nadzieja.

Jezus jest ?yciem. ?ycie to w?a?nie mi?o??. Mi?o?? jest ?yciem naszej duszy, jak oddech jest ?yciem naszego cia?a. Aby ?y?, trzeba mi?owa?. Kiedy nie mi?ujemy, powinni?my czu?, ?e si? dusimy, tak jak gdy nie oddychamy.

„*Ja jestem drog?, prawd? i ?yciem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie*”. Módlmy si? podczas tej Mszy ?wi?tej o wzrost wiary, nadziei i mi?o?ci, by uda?o si? doj?? z Jezusem do Ojca i do niebia?skich mieszka?.

ks. Roberto